

# Stanisław Wiśniewski

---

"Lubartów - z dziejów miasta i regionu", red. Stanisław Tworek, Lublin 1977 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 21, 148-153

---

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor zatroszczył się o ilustrację wykładu obszernym materiałem ikonograficznym, w przeważającej mierze opublikowanym tu po raz pierwszy. Szkoda natomiast, że nie umieścił w pracy wykazu bibliograficznego.

Władysław Froch

**Lubartów — z dziejów miasta i regionu. Pod red. Stanisława Tworeka.**  
Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1977, s. 331

Publikacja ta — jak stwierdził w słowie wstępnym jej redaktor naukowy — istotnie „posiada swoje długie dzieje” (s. 7). Jej początek stanowiły materiały (referaty i komunikaty badawcze) sesji popularnonaukowej zorganizowanej staraniem Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej. Sesja, jak wiadomo, odbyła się w Lubartowie w 1965 r.<sup>1</sup>, a jej pokłosie, wzbogacone o szereg nowych opracowań, udało się ostatecznie opublikować dopiero w 1977 r.

Należy jednak przyznać, że ta oczekiwana od dawna książka ukazała się w dogodnym i szczęśliwym momencie. Jej wydanie bowiem zbiegło się w czasie z obchodzonym właśnie w 1977 r. doniosłym jubileuszem 50-lecia Lubelskiego Oddziału PTH. Przygotowany pod auspicjami Oddziału i przy współpracy wspomnianego stowarzyszenia regionalnego obszerny tom studiów, w całości poświęcony historii regionu lubartowskiego, wydatnie pomnożył naukowy i edytorski dorobek owych obchodów rocznicowych. Ważne niewątpliwie było i to, że pojawienie się tego rodzaju publikacji zwróciło uwagę na pewien nader ważny i owocny nurt w działalności lubelskiej filii PTH na polu badań nad przeszłością Lubelszczyzny. Chodzi tu o podejmowane od schyłku lat 50-tych intensywne badania o charakterze zespołowym, których celem było opracowanie dziejów niektórych miast i regionów (byłych powiatów) ziemi lubelskiej. Kolektywny wysiłek lubelskich historyków, wspomaganych przez miejscowych badaczy-amatorów, przyniósł dosyć obfite i wartościowe plony wydawnicze. Stanowi je seria znanych i ciekawych publikacji zbiorowych, traktujących kolejno o historii miasta i regionu łukowskiego (1958), chełmskiego (1959), kraśnickiego (1964), puławskiego (1964), zamojskiego (1969), a z obszarów „pozalubelskich” — zwoleńskiego (1976).

Do rzędu tego typu wydawnictw należy również omawiana tu książka o przeszłości Lubartowa i okolic. Pozycję tę opublikowało wielce zasłużone dla rozwoju lubelskiej regionalistyki historycznej — Wydawnictwo Lubelskie. Niezbędnych subwencji dostarczyły urzędy: Wojewódzki w Lublinie i Miejski w Lubartowie. Redaktorem naukowym tomu był Stanisław Tworek, zamiłowany i ceniony badacz dziejów Lubelszczyzny. Jego nagły i przedwczesny zgon, który nastąpił w kilka tygodni po ukazaniu się książki, spowodował, że stała się ona jednym z ostatnich osiągnięć naukowych i wydawniczych tego pracowitego i płodnego dziejopisa lubelskiego.

Podjęty dosyć dawno i realizowany nie bez przeszkód i opóźnień zamysł w miarę kompleksowego opracowania dziejów regionu lubartowskiego należy ocenić jako przedsięwzięcie w pełni uzasadnione i pożyteczne zarówno z naukowego, jak i spo-

<sup>1</sup> Zob. S. Wiśniewski, *Sesja naukowa poświęcona dziejom Lubartowa i regionu lubartowskiego*, „Rocznik Lubelski”, 1964, t. VII, s. 257—260.

lęcznego punktu widzenia. Nie od dziś wiadomo przecież, jak wielkie i niesłabnące zainteresowanie przejawiają mieszkańcy tej ziemi dla spraw własnej przeszłości. W niemalym stopniu zaciekawienie to rozbudziło i pogłębiło znane z ambicji i wielorakich poczynań Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Lubartowskiej (zał. w 1955 r.), przemianowane niedawno na Lubartowskie Towarzystwo Regionalne<sup>2</sup>. Lubartowscy regionaliści, realizując szereg cennych i efektywnych inicjatyw o charakterze społecznym i kulturalnym, niejednokrotnie podejmowali się trudu penetrowania własnymi siłami przeszłości swojego regionu. Prezentacji i upowszechnianiu wyników tych samodzielnych poszukiwań służyło przede wszystkim własne wydawnictwo seryjne „Lubartów i Ziemia Lubartowska”. Ukazywało się ono zrazu jako tzw. jednodniówki, a od pewnego już czasu — w formie książkowej. Siedem dotychczas wydanych pozycji przynosi sporo różnorodnego i ciekawego materiału, jakkolwiek jego wartość naukowa i poznawcza pozostawia niekiedy wiele do życzenia<sup>3</sup>. Wydawcy i redaktorzy periodyku dosyć wcześnie nawiązali kontakty i współpracę z naukowym ośrodkiem historycznym w Lublinie. Niemniej historycy profesjonalni raczej rzadko korzystali z łamów „Lubartowa i Ziemi Lubartowskiej”. Publikowali tu natomiast swoje prace przede wszystkim miejscowi regionaliści, przeważnie badacze-amatorzy, nie mający większego przygotowania i doświadczenia naukowego.

„Lubartów i Ziemia Lubartowska”, jeden z najstarszych, ukazujących się do chwili obecnej z większą lub mniejszą regularnością organów wydawniczych ruchu regionalistycznego w Lubelskiem, odgrywa jednak ważną rolę, zwłaszcza w inicjowaniu i rozwoju studiów nad przeszłością regionu. Osiągnięcia periodyku nader wysoko ceni i eksponuje również redaktor recenzowanego tomu, twierdząc, z pewną zresztą dozą przesady, że dzięki głównie temu wydawnictwu można mówić, iż region lubartowski posiada bogate tradycje badawcze i poważny dorobek w tej dziedzinie” (s. 7). Tymczasem jednak ten „poważny dorobek” znalazł dość nisko, jak można przekonać się na podstawie lektury przypisów, odbicie w treści poszczególnych artykułów zamieszczonych w omawianym tu zbiorze.

Główną podstawę materiałową wszystkich tych prac stanowią źródła, przede wszystkim zaś bogate i nie przebadane dotychczas archiwalia. Dotarcie do tych materiałów i ich gromadzenie nastroczało autorom szereg poważnych trudności i przeszkód. Stało się tak dlatego, że źródła archiwalne do dziejów ziemi lubartowskiej występują w postaci bardzo rozproszonej, a przy tym w wielu wypadkach — zupełnie szczątkowej. Odnosi się to również, a może nawet przede wszystkim, do zasobów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie<sup>4</sup>.

Należy podkreślić, że trud włożony przez badaczy w poszukiwania interesujących, bogatych w informacje materiałów źródłowych przyniósł obfite i pożyteczne owoce. Pozwoliło to na odtworzenie szerokiej i w miarę szczegółowej panoramy długich i ciekawych dziejów miasta i ziemi lubartowskiej. W opracowaniu tej panoramy uczestniczyła liczna grupa doświadczonych i kompetentnych historyków (21 osób). Reprezentowali oni różne środowiska zawodowe, przy czym dominowali pracownicy UMCS i WAPL. W zespole autorów nie zabrakło również przedstawicieli miejscowych badaczy regionalistów.

<sup>2</sup> O działalności i dorobku Stowarzyszenia sporo pisze J. Smolarz w artykule zamieszczonym w omawianym tomie, s. 241 n. Por. J. Lulek, *Od dziwaków do pozytywnych bohaterów*, „Zielony Sztandar” nr 15 z 19 II 1978, wyd. AB.

<sup>3</sup> Krytyczną recenzję t. V „Lubartowa i Ziemi Lubartowskiej” (Lublin 1964) zamieścił „Rocznik Lubelski”, 1964, t. VII, s. 250—254.

<sup>4</sup> Zwraca na to uwagę również S. Paulowa, *Materiały do dziejów pow. lubartowskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie [w:] Lubartów — z dziejów miasta i regionu*, s. 255.

Książka pod względem objętościowym przedstawia się okazale: liczy 331 stron. Podobnie jak i poprzednie wydawnictwa z tej serii, w swoich założeniach konstrukcyjnych dzieli się na dwie części: pierwsza, znacznie obszerniejsza (ok. 75% całości), zawiera artykuły (10 pozycji), człon drugi publikacji stanowią „Materiały”, na które składają się prace drobniejsze, przyczynki i doniesienia naukowe (również 10 pozycji). W obu działach występuje chronologiczny układ materiałów.

W otwierającym całość, nader krótkim i — niestety — zbyt ogólnikowym słowie redaktora mamy zapowiedź, iż książka „prezentuje systematyczny i ciągły chronologicznie zarys dziejów miasta i regionu”, przy czym główny ciężar „położony został na dzieje samego miasta” (s. 7). Istotnie, na podstawie lektury kilku pierwszych artykułów można było przypuszczać, że założenia te będą konsekwentnie realizowane. Artykuły te bowiem przedstawiają w sposób czasowo ciągły historię Lubartowa w XVI—XIX w.

Pierwszym okresem (l. 1543—1660) w dziejach Lewartowa (nazwa „Lubartów” pojawiła się dopiero w 1744 r.) zajął się Stanisław T w o r e k. Autor, pozostawiając na uboczu szereg niewątpliwie ważnych dla tematu spraw (np. środowisko geograficzne, osadnictwo, zaludnienie i urbanizacja regionu do poł. XVI w.), swoje rozważania rozpoczyna od omówienia zagadnienia lokacji miasta (1543 r.). Mocno eksponuje rolę Lewartowa jako poważnego ośrodka reformacyjnego (dysputa lewartowska w 1592 r.) i szkolnego (gimnazja kalwińskie i ariańskie). Autor o wszystkich tych sprawach pisze w sposób kompetentny i zajmujący, ale jednocześnie chyba zbyt lakoniczny i zwięzły. Jego artykuł, poświęcony przecież jednemu z nielicznych okresów świetności w dziejach miasta, liczy zaledwie 14 stron. Pod względem objętości dystansują go znacznie następne szkice, ukazujące wybitnie niepomyślne losy miasta w późniejszych epokach. Syntetyczne ujęcie przez S. Tworka problematyki okresu 1543—1660 usprawiedliwia częściowo fakt, że sprawy te znalazły dość szerokie oświetlenie w literaturze monograficznej (obok S. Tworka pisali na ten temat wcześniej: Z. Rościszewska, S. Łempicki, S. Kot)<sup>5</sup>. Z drugiej jednak strony opracowania te, chociaż nie straciły swojej aktualności, są na ogół trudno dostępne dla przeciętnego czytelnika.

Następną epokę w dziejach miasta (l. 1660—1795) omawia Tomasz O p a s. Był to okres zupełnego upadku tego kwitającego przedtem ośrodka miejskiego, do czego przyczyniły się szczególnie wojny w II poł. XVII w. Dopiero w czasach stanisławowskich obserwujemy pewne próby odrodzenia gospodarczego. Autor — zgodnie ze swoimi dotychczasowymi zainteresowaniami badawczymi — szczególnie mocno akcentuje w swym szkicu problematykę prawnoustrojową (struktura władz miejskich, sądownictwo, prawne położenie ludności itp.). Sprawy polityczne, tak przecież aktualne w tych burzliwych czasach, potraktowano tu zupełnie po macoszemu.

Bardziej wszechstronny charakter, chociaż również z wyraźną dominacją zagadnień ustrojowych, posiada artykuł Władysława C w i k a, oświetlający losy Lubartowa w l. 1796—1866. Na podstawie bogatej dokumentacji archiwalnej (zwłaszcza cennych opisów miasta) autor wyjaśnia szczegółowo takie kwestie, jak: życie gospodarcze, zabudowa i wygląd miasta, opieka zdrowotna, oświata itp. Więcej uwagi poświęca problemom organizacji i działalności władz miejskich, stosunków między

<sup>5</sup> Por. S. T w o r e k, *Dysputa lewartowska w 1592 r.*, „Rocznik Lubelski”, 1960, t. III, s. 51—62; tegoż, *Działalność oświatowo-kulturalna kalwinizmu małopolskiego (poł. XVI—poł. XVIII w.)*, Lublin 1970, s. 122—131; Z. Rościszewska, *Lewartów w latach 1543—1643*, Lublin 1932; S. Łempicki, *Nowe szczegóły do historii szkoły lewartowskiej*, „Reformacja w Polsce”, 1948—1952, s. 46—47; S. K o t, *Szkoła lewartowska. Z dziejów szkolnictwa ariańskiego w Polsce*, „Muzeum”, dodatek nr 6, Lwów 1910.

miastem i dziedzicami itd. Życie polityczne mieszkańców i echa polskich walk i powstań narodowych skwitowane zostały właściwie jedną uwagą, że „wypadki powstania listopadowego zadały Lubartowowi dotkliwy cios”, głównie dlatego, iż „podczas bitwy w dniu 10 V 1831 r. [...] spłonęła większość domów miasta” (s. 56).

Na pracy W. Ćwika urywa się już cykl artykułów poświęconych w całości historii Lubartowa. Następne pozycje dotyczą bowiem wyłącznie przeszłości regionu (b. powiatu) lubartowskiego. Jego sytuację w l. 1866—1914 analizuje Albin Kopruckownik. Autor skoncentrował się w zasadzie na dwóch ważnych i bardzo pojemnych zespołach problemów: stosunkach gospodarczo-społecznych i życiu oświatowym oraz walkach politycznych i klasowych ludności powiatu. W artykule szeroko i wnikliwie potraktowano wydarzenia rewolucji 1905—1907 r. Praca zawiera obfity i dobrze zinterpretowany materiał statystyczny.

Problematyka okresu I wojny światowej i lat międzywojennych znajduje odzwierciedlenie w szkicu Stanisława Krzykały (zm. w 1976 r.). Już sam tytuł artykułu: *Postępowa i rewolucyjne wystąpienia ludności pow. lubartowskiego w l. 1914—1939* zapowiada, że autor zawęzi swoje zainteresowania do kilku ważniejszych zagadnień. Pełniejszy natomiast obraz sytuacji ziemi lubartowskiej w okresie ostatniej wojny światowej przynosi opracowanie Zbigniewa J. Hirsza. Autor omawia kolejno: przebieg kampanii wrześniowej, politykę okupanta, narodziny i rozwój niezwykle na tym obszarze silnego ruchu oporu<sup>6</sup>, wreszcie konspiracyjne rady narodowe. Niemniej i ta publikacja, gdy chodzi o jej zakres rzeczowy, ma szereg luk, z których najdotkliwszą stanowi pominięcie zagadnień tajnego nauczania w powiecie<sup>7</sup>.

Serię artykułów poświęconych okresowi Polski Ludowej otwiera źródłowa praca Emila Horocha na temat genezy i działalności Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie (l. 1944—1950). Jest to co prawda tylko częściowe, gdy chodzi o chronologię, ale też pierwsze w naszej historiografii opracowanie historii działających w Lubelskiem do 1975 r. terenowych organów władzy państwowej szczebla powiatowego. Z kolei Ireneusz Caban ukazał w sposób szczegółowy i obiektywny obraz skomplikowanej sytuacji politycznej na ziemi lubartowskiej w pierwszych latach powojennych (1944—1947), przebiegających pod znakiem ostrej walki o władzę.

Autorzy dwóch ostatnich w tym dziale szkiców usiłują przedstawić wszechstronny rozwój regionu w dobie Polski Ludowej. Na temat przeobrażeń w dziedzinie społeczno-gospodarczej wypowiada się Józef Lulek, o wybitnym zaś postępie i osiągnięciach w zakresie oświaty i kultury pisze Jan Smolarz. Obie te publikacje, przygotowane przez lubartowskich regionalistów, nie są niestety wolne od uchybień, przede wszystkim natury warsztatowej. I tak: pozbawiony zupełnie przypisów elaborat J. Lulka nie informuje nawet pośrednio o tym, skąd autor zaczerpnął informacje, a zwłaszcza liczne dane statystyczne. Dane te, zaprezentowane w tabelach i zestawieniach, mają dosyć ograniczoną wartość dowodową, ponieważ wyrażone zostały w liczbach bezwzględnych, bez przeliczeń na procenty lub wskaźniki. Tę ostatnią uwagę można odnieść również do artykułu J. Smolarza, który przynosi jeszcze obfitszy, ale również nie poddany obróbce badawczej materiał statystyczny. Zarówno mnogość tabel i zestawień statystycznych, ilustrujących sprawy nierzadko dla tematu raczej drugorzędne (np. przebieg kapitałnych remontów szkół w powiecie — tab. 5), jak przede wszystkim niebywale drobiaz-

<sup>6</sup> Zob. E. Mysłowski, *Z dziejów PPR, GL i AL w pow. lubartowskim (1942—1944)*, Lublin 1963, Biblioteka Społeczno-Polityczna, t. XIV.

<sup>7</sup> Por. J. Smolarz, *Tajne nauczanie w powiecie lubartowskim*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie”, 1974, t. 5, s. 45—58.

gowe, wręcz mikrograficzne ujęcie problematyki wpłynęło na to, że praca osiągnęła niespotykane rozmiary objętościowe: licząc pełnych 66 stron zajmuje 20% całej książki!<sup>8</sup> Doceniając w pełni potrzebę i celowość wszechstronnego i gruntownego opracowania dziejów i dorobku lubartowskiej oświaty i kultury w okresie powojennym, trudno jednak nie wytknąć autorowi braku należytej troski o selekcję opisywanych faktów, o zwięzłość i czytelność wykładu.

Do rubryki „Materiały” redakcja zakwalifikowała następujące pozycje: Stanisława Paulowa *Materiały do dziejów pow. lubartowskiego w WAPL*, Leszek Gajewski i Jan Gurba *Lubartów i jego okolice we wczesnym średniowieczu*, Maria Stankowa *Z dziejów regionu lubartowskiego* (autorka ze szkoda dla tematu nie uwzględniła wyników badań F. Kiryka<sup>9</sup>), Stanisław Kuszyk *Ostrów Lub. w XVII w.*, Józef Tomczyk *Lubartów w powstaniu styczniowym* (należy wyrazić żal, że autor nie zajął się również regionem), Wiesław Śladkowski *Osadnictwo niemieckie w pow. lubartowskim w l. 1864—1915*, Anna Pawłowska-Wielgus *Dobra kozłowieckie Zamojskich*, Henryk Cimek *Rewolucyjny ruch chłopski w pow. lubartowskim w l. 1924—1931*, Jan Jachymek *Stronictwo Ludowe w pow. lubartowskim w l. 1931—1939* oraz Franciszek Kusyk „Grot” *Z dziejów ruchu ludowego w pow. lubartowskim w okresie okupacji* (pozycja ta stoi na pograniczu opracowania naukowego i pamiętnika; autor to były aktywny działacz ludowy, organizator i dowódca partyzancki na ziemi lubartowskiej).

Książka zawiera bogaty i różnorodny materiał rzeczowy, obejmujący wiele epok historycznych. Niemniej zbyt przesadzona była zapowiedź, że dzieło „prezentuje systematyczny i ciągły chronologicznie zarys dziejów miasta i regionu”. Z długiej historii miasta prawie zupełnie wypadł okres 1866—1944, z bogatej historii regionu nie uwzględniono stuleci XVIII—XIX (do 1866). W publikacji dominuje problematyka ustrojowa, społeczno-gospodarcza, a zwłaszcza zagadnienia oświaty i szkolnictwa (uderza brak wzmianki o założonej w 1913 r. przez Irenę Kosmowską, wybitną działaczkę ruchu „zaraniarskiego”, szkole rolniczej dla dziewcząt w Krasieninie). Bardziej gruntownie przedstawiono dzieje ruchu rewolucyjnego, szczególnie zaś historię ruchu ludowego. Szkoda, że redakcji wydawnictwa nie udało się zaprosić do współpracy specjalisty z zakresu etnografii<sup>10</sup>. Dostyc powierzchowne i marginesowe potraktowanie przez autorów kwestii związanych z dawniejszymi dziejami kultury i sztuki, przede wszystkim zaś architektury (działali na tym terenie tak wybitni twórcy, jak chociażby: Tylman z Gameren, Jakub i Paweł Fontanowie, Chrystian P. Aigner i in.), rekompensuje przynajmniej częściowo wydany w 1976 r. cenny katalog zabytków sztuki dawnego pow. lubartowskiego<sup>11</sup>. Lubartów i ziemia lubartowska znalazły swoje odbicie w życiu i twórczości kilku wybitniejszych XIX-wiecznych pisarzy polskich, nie tylko Józefa Weyssenhoffa, ale i Klemensa

<sup>8</sup> Niektóre z omawianych w artykule spraw autor oświetlił drobiazgowo w innych swoich opracowaniach. Por. J. Smolarz, *Rozwój szkolnictwa i oświaty w pow. lubartowskim w l. 1944—1969*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie”, 1971, t. 3; *25 lat lubartowskiego szkolnictwa*, „Lubartów i Ziemia Lubartowska”, Lublin 1972, s. 25—46.

<sup>9</sup> F. Kiryk, *Z badań nad urbanizacją Lubelszczyzny w dobie jagiellońskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 43; *Prace historyczne*, Kraków 1972, t. VII, s. 93—165.

<sup>10</sup> Por. R. Reinfuss, *Sztuka ludowa na pograniczu Lubelszczyzny i Podlasia*, „Studia i Materiały Lubelskie”, 1962, t. I.

<sup>11</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. VIII: *Dawne woj. lubelskie*, z. 11: *Dawny pow. lubartowski*, opr. R. Brykowski, Warszawa 1976, s. 71—74 — literatura przedmiotu.

Junoszy-Szaniawskiego, Adama Szymańskiego (autor znanego opowiadania *Srul z Lubartowa*), Ludwika St. Licińskiego, a nawet samego Bolesława Prusa<sup>12</sup>.

Te i inne dostrzeżone w książce luki i przeoczenia tematyczne nie dają podstawy do kwestionowania walorów naukowych, a zwłaszcza poznawczych publikacji, która nie jest przecież monografią historii miasta i regionu. Przynosi ona rzeczywiście bogaty i miejscami pogłębiony obraz przeszłości tej ziemi. Większość autorów w sposobie oświetlenia problematyki miała na uwadze fakt, że wydawnictwo adresowane jest szczególnie do tych odbiorców, którym „droga jest przeszłość swego miasta i powiatu” (s. 7). Aby książka możliwie jak najlepiej spełniała swoje zadanie, należało chyba nakłonić niektórych autorów do wyjaśnienia stosowanych w treści specjalistycznych i mało zrozumiałych terminów i pojęć z zakresu np. teologii („hasła ireniczne”, „unitarianie”, „dyteści” — s. 15 n.) czy prawa i administracji („justycjariusz”, „jurysdykcja dominikalna”, „ingrosacja i intabulacja” — s. 44—45) etc.

Wydana na dosyć słabym gatunkowo papierze, wyróżnia się publikacja staranną szatą graficzną. Interesująco przedstawia się też zamieszczony w tomie materiał ikonograficzny (brak spisu ilustracji). Na tle nie najlepszych doświadczeń z wydawnictwami tego typu książka lubartowska odbija się korzystnie sumiennością i dbałością korekty. Istotnym natomiast mankamentem, który utrudnia odbiorcom korzystanie z wydawnictwa, jest brak skorowidzów osób i miejscowości. W ten niezwykłe pożyteczny dodatek wyposażone już były niektóre poprzednie książki z tej serii.

W sumie jednak publikacja ta, traktująca o mało znanej, lecz godnej uwagi przeszłości tego podlubelskiego ośrodka miejskiego i jego najbliższych okolic, w znacznym stopniu wypełnia lukę w dosyć już bogatym i różnorodnym piśmiennictwie poświęconym dziejom Lubelszczyzny.

Stanisław Wiśniewski

**Tadeusz M enc el: Galicja Zachodnia 1795—1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiorze.**

Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1976, s. 519, nlb. 3

Obszerne rozmiarami, bogate pod względem omawianych zagadnień studium Tadeusza Mencla poświęcone jest rządowi austriackim w zagarniętych w trzecim rozbiorze przez Habsburgów ziemiach polskich, które nazwano Zachodnią Galicją. Studium wypełnia lukę w naszej historiografii, dotychczas bowiem nie mieliśmy pracy ujmującej całokształt stosunków w tym zaborze oraz polityki i poczynań zaborcy w kształtowaniu na swoją modłę tych stosunków w zagarniętym kraju.

Studium oparte jest na szerokiej bazie źródłowej. Autor przeprowadził żmudne poszukiwania nie tylko w archiwach krajowych. Wykorzystał mało znane materiały rękopiśmienne ze zbiorów lwowskich, a wśród nich cenną jako źródło, obszerną i szczegółową relację Antoniego Baldacciego z 1799 r. o ówczesnym stanie kraju i działalności miejscowych władz. Sięgnął także do dostępnych mu materia-

<sup>12</sup> Dosyć niepochebną opinią B. Prusa o mieszczanach lubartowskich przytacza A. Grychowski, *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich*, Lublin 1974, s. 206, o związkach innych pisarzy z tym regionem — zob. s. 219, 227, 243—244, 261, 326—327.